

Sem.III 12.12,2020

Temat: Realizm opisów Pana Tadeusza – analiza fragmentów epopei.(2 godz.)

1.Cechy konwencji realistycznej

2.Analiza fragmentów:

- Księgi I – Francuszczyzna w Polsce
- Księgi III – Grzybobranie
- Księgi X – Przed burzą

3.Warsztat stylistyczny A. Mickiewicza w Panu Tadeuszu.

Ad.1

Pozytywizm był nurtem ideowym, który stanowił w dużej mierze przeciwieństwo epoki romantyzmu. Szczególnie gwałtownie odwrócono się od duchowej, napiętnowanej idealizmem wizji świata na rzecz jego naukowego oglądu i obrazu. To właśnie wiedza stanowiła dla zwolenników nowych trendów fundament budowania sądów i twierdzeń. Wszystko, czego nie byli w stanie rozumowo potwierdzić, znajdowało się na peryferiach ich światopoglądu, opierającego się na faktach i doświadczeniu. Dlatego też w 2. połowie XIX stulecia pojawiły się takie prądy ideowe jak sejentyzm i agnostycyzm.

Do najważniejszych poglądów pozytywistów dostosowała się także literatura. Porzuciła ona indywidualistyczne, emocjonalne i duchowe spojrzenie na świat. Znacznie bardziej interesowały ją fakty: to, co obecne i to, co prawdopodobne.

Termin realizm po raz pierwszy użyty został już w 1826 r. w 13. numerze czasopisma „Mercure français du XIX siècle”. Stanowił on wówczas określenie używane do opisu literatury zbliżającej się do rzeczywistego świata. W dobie romantyzmu termin ten stosowany był jednak raczej w sensie negatywnym. Jego przewartościowania dokonał na przełomie lat 50. i 60. Jules Champfleury

w swoich artykułach przeanalizował powieści oceniane dawniej jako realistyczne i wskazał w nich liczne miejsca (także w sposobie opisywania świata), które zupełnie deformowały „realistyczny” przekaz. Natomiast jako autorów autentycznie reprezentujących ten nurt wymienił **Honoriusza Balzaka oraz Erica Stendhala**.

Założenia realizmu w literaturze

Głównym celem literatury realistycznej było oddawania świata w sposób jak najbardziej autentyczny. Powstawała ona w myśl najważniejszych postulatów pozytywizmu i bazowała na ówczesnym stanie wiedzy o świecie i człowieku, porzucając fikcję, fantazję na rzecz prawdy, przedstawienia.

Autorzy tworzący w myśl tego nurtu ukazywali swoich bohaterów w perspektywie historycznej, uwzględniając uniwersalne prawa rządzące rzeczywistością – szczególnie widoczne jest w tym wypadku zaprzeczenie romantyzmowi, w którym jednostka mogła pełnić rolę nadrzędną względem rzeczywistości, niemal dowolnie ją kształtując.

Teoretycy realizmu stawiali przed nowym nurtem istotne, ale trudne do zrealizowania, zadania. Autorom zalecali niezwykle wnikliwą obserwację rzeczywistości oraz przeprowadzanie wywiadów przed tworzeniem, co miało dać im pełniejszy obraz sytuacji.

Cechy literatury realistycznej

Najbardziej cenionym gatunkiem literackim w realizmie była powieść – dzieło rozbudowane i umożliwiające jak najpełniejsze przedstawienie rzeczywistości. Podstawowym kryterium umieszczenia dzieła w tym nurcie był walor prawdopodobieństwa – jakości tej podporządkowane są wszystkie elementy utworu: miejsce, postaci, zdarzenia. Tło ukazywanych wydarzeń zazwyczaj było bardzo rozbudowane i szczegółowo przedstawiało realia społeczne epoki.

Narracja w powieściach realistycznych prowadzona była z perspektywy trzeciej osoby. Sama postać relacjonująca wydarzenia zazwyczaj była wszechwiedząca. Sposób opowiadania określa się jako „przezroczysty”, gdyż narrator

unikął formułowania sądów i oceniania postaw. Jego zadaniem było pełne, szczegółowe i jak najbardziej obiektywne przedstawienie rzeczywistości.

Bohaterowie powieści realistycznych wywodzili się zazwyczaj z dość wyraźnie określonej grupy społecznej (lub środowiska). Nie byli jednak nośnikami wszystkich cech dla niej charakterystycznych, bo te ukazywane były zwykle w rozbudowanych i szczegółowych opisach. W pewien sposób wyprzedzali oni swoją epokę, często wyznając innowacyjne poglądy. Przeważnie były to postaci bierne, ale ludzie potrafiący walczyć o swoją przyszłość.

W późniejszych latach trwania realizmu w literaturze (XX wiek) duże znaczenie zyskała analiza psychiki bohaterów. Proces ten przeprowadzano nie tylko poprzez rozbudowane opisy, ale także umożliwiały go liczne techniki literackie: inwersje, stosowanie czasu psychologicznego (zindywidualizowanego) itd.

Ad.2

KSIEGA I - Francuszczyzna

„Mój Sędzio, dawniej było jeszcze gorzej!
Teraz nie wiem, czy moda i nas starych zmienia,
Czy młodzież lepsza, ale widzę mniej zgorszenia.

415 Ach, ja pamiętam czasy, kiedy do Ojczyzny
Pierwszy raz zawitała moda francuszczyzny!
Gdy raptem paniczki młode z cudzych krajów
Wtargnęli do nas hordą gorszą od Nogajów,[43]
Prześladując w Ojczyźnie Boga, przodków wiarę,

420 Prawa i obyczaje, nawet suknie stare.
Żałośnie było widzieć wyżółkłych młokosów,
Gadających przez nosy, a często bez nosów,[44]
Opatrzonych w broszurki i w różne gazety,

Głoszących nowe wiary, prawa, toalety.

425 Miała nad umysłami wielką moc ta tłuszczca,
Bo Pan Bóg, kiedy karę na naród przepuszcza,[45]
Odbiera naprzód rozum od obywateli.[46]

I tak mędrsi fircykom[47] oprzeć się nie śmieli:
I zląkł ich się, jak dżumy jakiej, cały naród,

430 Bo już sam wewnątrz siebie czuł choroby zaród.
Krzyczano na modnisiów, a brano z nich wzory:
Zmieniano wiarę, mowę, prawa i ubiory.
Była to maszkarada, zapustna swawola,
Po której miał przyjść wkrótce wielki post — niewola!

435 „Pamiętam, chociaż byłem wtenczas małe dziecko,
Kiedy do ojca mego w oszmańskim powiecie[48]
Przyjechał pan Podczaszyc na francuskim wózku,
Pierwszy człowiek, co w Litwie chodził po francusku.
Biegali wszyscy za nim jakby za rarogiem,[49]

440 Zazdroszczono domowi, przed którego progiem
Staneła Podczaszyc dwukolna dryndulka,
Która się po francusku zwała karyjulka.[50]
Zamiast lokajów w kielni[51] siedziały dwa pieski,
A na kozłach Niemczysko chude nakształt deski;

445 Nogi miał długie, cienkie, jak od chmielu tyki,
W pończochach, ze srebrnymi kłamrami trzewiki,
Peruka z herbajtelem,[52] zawiązanym w miechu.
Starzy na on ekwipaż parskali ze śmiechu,
A chłopci żegnali się, mówiąc, że po świecie

450Jeździ wenecki djabeł w niemieckiej karecie.
Sam Podczaszyc jaki był, opisywać długo;
Dosyć, że się nam zdawał małpą lub papugą,
W wielkiej peruce, którą do złotego runa
On lubił porównywać, a my do kołtuna.[53]

455Jeśli kto i czuł wtenczas, że polskie ubranie
Piękniejsze jest, niż obcej mody małpowanie,
Milczał, boby krzyczała młodzież, że przeszkadza
Kulturze, że tamuje progresy,[54] że zdradza!
Taka była przesądów owoczesnych władza!

460 „Podczaszyc zapowiedział, że nas reformować,
Cywilizować będzie i konstytuować:[55]
Ogłosił nam, że jacyś Francuzi wymowni
Zrobili wynalazek, iż ludzie są równi;[56]
Choć o tem dawno w Pańskim pisano zakonie,

465I każdy ksiądz toż samo gada na ambonie.
Nauka dawną była, szło o jej pełnienie!
Lecz wtenczas panowało takie oślepienie,
Że nie wierzono rzeczom najdawniejszym w świecie,
Jeśli ich nie czytano w francuskiej gazecie.

470Podczaszyc, mimo równość, wziął tytuł markiza:[57]
Wiadomo że tytuły przychodzą z Paryża,
A natenczas tam w modzie był tytuł markiza.
Jakoż, kiedy się moda odmieniła z laty,
Tenże sam markiz przybrał tytuł demokraty;

475Wreszcie z odmienną modą pod Napoleonem,
Demokrata przyjechał z Paryża baronem;
Gdyby żył dłużej, może nową alternatą[58]
Z barona przechrzciłby się kiedyś demokratą.
Bo Paryż częstą mody odmianą się chlubi,

480A co Francuz wymyśli, to Polak polubi.

Cechy realizmu to:

- odwołanie do XVIII wieku, kiedy moda francuska zdominowała kulturę europejską,
- kosmopolityzm jako konsekwencja bezmyślnego naśladowania obcych wzorów,
- kultura biesiadowania wymagała prowadzenia ciekawych rozmów,
- przywołanie przykładów z własnego doświadczenia,
- opisy zmiany obyczajów zgodne z kanonem mody francuskiej,

KSIĘGA III - Grzybobranie

Grzybów było w bród. Chłopcy biorą krasnolice,
Tyle w pieśniach litewskich sławione lisice,
Co są godłem panieństwa, bo czerw ich nie zjada
I dziwna, żaden owad na nich nie usiada.
Panienci za wysmukłym gonią borowikiem,
265Którego pieśń nazywa grzybów pułkownikiem.[15]

Wszyscy dybią na rydza; ten wzrostem skromniejszy,
I mniej sławny w piosenkach, za to najsmaczniejszy,
Czy świeży, czy solony, czy jesiennej pory,
Czy zimą. Ale Wojski zbierał muchomory.

270 Inne pospólstwo grzybów pogardzone w braku[16]
Dla szkodliwości albo niedobrego smaku;

Lecz nie są bez użytku, one zwierza pasą
I gniazdem są owadów i gajów okrasą.
Na zielonym obrusie łąk jako szeregi
275Naczyń stołowych sterczą: tu z krągłemi brzegi
Surojadki srebrzyste, żółte i czerwone,
Niby czareczki różnem winem napełnione;
Kozłak, jak przewrócone kubka dno wypukłe;
Lejki, jako szampańskie kieliszki wysmukłe;
280Bielaki krągłe, białe, szerokie i płaskie,
Jakby mlekiem nalane filiżanki saskie,
I kulista, czarniawym pyłkiem napełniona
Purchawka, jak pieprzniczka; zaś innych imiona
Znane tylko w zajęczym lub wilczym języku,
285Od ludzi nie ochrzczone, — a jest ich bezliku.
Ni wilczych, ni zajęczych nikt dotknąć nie raczy,
A kto schyla się ku nim, gdy błąd swój obaczy,
Zagniewany, grzyb złamie, albo nogą kopnie;
Tak szpecąc trawę, czyni bardzo nieroztropnie.

Cechy realizmu w opisie to:

- nazwy katalogowe i lokalne grzybów,
- zgodny z prawdą opis wyglądu grzybów
- funkcje grzybów w naturze i w świecie człowieka,
- pozytywne i negatywne zachowania grzybiarzy,
- grzybobranie zwyczajem szlacheckim łączącym przyjemne z pożytecznym.

KSIĘGA X – Przed burzą

Owe obłoki ranne, zrazu rozpierzchnione[1]
Jak czarne ptaki, lecąc w wyższą nieba stronę,
Coraz się zgromadzały. Ledwie słońce zbiegło
Z południa, już ich stado pół niebios obiegło
5Ogromną chmurą. Wiatr ją pędził coraz chyżej,
Chmura coraz gęstniała, zwieszała się niżej,
Aż, jedną stroną nawpół od niebios oddarta,
Ku ziemi wychylona i wszecz rozpostarta,
Jak wielki żagiel, biorąc wszystkie wiatry w siebie,
10Od południa na zachód leciała po niebie.

I była chwila ciszy; i powietrze stało
Głuche, milczące, jakby z trwogi oniemiało.
I łany zbóż, co wprzód, kładąc się na ziemi
I znowu w górę trzęsąc kłosami złotemi,
15Wrzały jak fale, teraz stoją nieruchome
I pogładają w niebo, najeżywszy słomę.
I zielone przy drogach wierzby i topole,
Co pierwej, jako płaczki przy grobowym dole,
Biły czołem, długimi kręciły ramiony,
20Rozpuszczając na wiatry warkocz posrebrzony,
Teraz jak martwe, z niemej wyrazem żałoby
Stoją nakształt posągów sypilskiej Nioby.[2]
Jedna osina drżąca wstrząsa liście siwe.

Bydło, zwykle do domu powracać leniwe,
25Teraz zbiega się tłumnie, pasterzy nie czeka,
I opuszczając stawę, do domu ucieka.

Buhaj racicą ziemię kopie, orze rogiem,
I całą trzodę straszy ryczeniem złowrogiem;
Krowa coraz ku niebu wznosi wielkie oko,
30Usta z dziwu otwiera i wzdycha głęboko;
A wieprz marudzi wtyle, dąsa się i zgrzyta,
I snopy zboża kradnie i na zapas chwyta.

Ptastwo skryło się w lasy, pod strzechy, w głąb' trawy;
Tylko wrony, stadami obstąpiwszy stawy,
35Przechadzają się sobie poważnemi kroki,
Czarne oczy kierują na czarne obłoki,
Wytknąwszy język z suchej, szerokiej gardzieli
I skrzydła roztaczając, czekają kąpieli.
Lecz i te, przewidując nazbyt mocną burzę,
40Już w las ciągną, podobne wznoszącej się chmurze.
Ostatnia z ptaków, lotem nieścigłym zuchwała
Jaskółka, czarny obłok przeszywa jak strzała,
Wreszcie spada jak kula.

Wymień elementy opisu realistycznego z podanego fragmentu.

Ad.3

Dokonaj analizy środków stylistycznych użytych w epopei.